

Sygn. akt I ACa 1331/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	<u>SSA Teresa Rak</u> SSA Władysław Pawlak
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. O. (1), M. O. (2) i M. O. (3)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów M. O. (1) i M. O. (2) oraz strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 24 września 2012 r. sygn. akt I C 516/11

oddala obie apelacje i znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1331/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 kwietnia 2011 roku powodowie M. O. (1), M. M. (1) O. domagali się zasądzenia od strony pozwanej (...) spółka akcyjna w W. odszkodowania i zadośćuczynienia za skutki wypadku jaki miał miejsce w dniu 30 maja 2008r.. M. O. (1) żądała zasądzenia kwoty 88.249,06 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 zł od dnia 20 listopada 2008 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 8.249,06 złotych od dnia 26 października 2010 roku do dnia zapłaty, na którą to kwotę składa się: 60.000 złotych tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci córki B. O., 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wyniku wypadku krzywdę, 8.107,26 złotych tytułem kosztów pochówku B. O. oraz stypy, 141,80 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia urazów doznanych w wyniku wypadku. M. O. (2) wnosił o zasądzenie kwoty 60.734,59 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 60.000 zł od dnia 20 listopada 2008 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 734,59 złotych od dnia 26 października 2010 roku do dnia zapłaty, na którą to kwotę składa się: 60.000 złotych tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci córki B. O., 734,59 złotych tytułem zwrotu kosztów

przejazdu z Irlandii do Polski na pogrzeb córki. Natomiast M. O. (3) wносиła o zasądzenie kwoty 80.412,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 zł od dnia 20 listopada 2008 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 412,60 złotych od dnia 26 października 2010 roku do dnia zapłaty, na którą to kwotę składa się: 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wyniku wypadku krzywdę, 412,60 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia urazów doznanych w wyniku wypadku. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swych żądań powodowie podali, iż w dniu 30 maja 2008 roku w J. J. O. kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), jadąc w kierunku miejscowości S. nie zachowała należytej ostrożności oraz nie dostosowała prędkości i toru jazdy do warunków drogowych w wyniku czego na łuku drogi utraciła panowanie nad pojazdem, zjechała do przydrożnego rowu uderzając w betonowy przepust, a następnie w drewniany słup telekomunikacyjny. Pojazd O. (...) posiadał ubezpieczenie OC w (...) spółka akcyjna w W.. Wskutek tego zdarzenia małaletnia pasażerka B. O. poniosła śmierć na miejscu, natomiast pasażerowie M. O. (1) i M. O. (3) doznały obrażeń ciała, a także urazów w psychice - do chwili obecnej odczuwają silny stres w czasie przemieszczania się pojazdami mechanicznymi. Zmarła B. O. była jednym z czworga dzieci powodów M. i M. O. (2) oraz siostrą M. O. (3), w chwili wypadku miała 12 lat. Utrata córki dla rodziców spowodowała utratę osoby, na której ciążył względem nich ustawowy obowiązek alimentacyjny i która zapewniłaby im opiekę i troskę w jesieni ich życia. Zmarła była dobrą uczennicą i rodzice zawsze mogli liczyć na jej pomoc przy pracach domowych i w gospodarstwie rolnym. Podali, że zgłosili szkodę pozwanemu i wnieśli o przyznanie na ich rzecz świadczeń odszkodowawczych, jednakże strona pozwana odmówiła, uzasadniając, że powodowie zrzekli się wszelkich roszczeń w tym finansowych do sprawcy wypadku J. O., przez co odszkodowanie nie może być przyznane. Ze stanowiskiem tym powodowie nie zgadzają się, uważają, że zrzeczenie się roszczeń w stosunku do sprawcy nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności za szkodę. Ponadto w toku postępowania wskazali, że uchylili się od skutku złożonego oświadczenia woli kolejnym oświadczeniem z dnia 24 listopada 2008 roku informując, że złożone przez nich oświadczenia woli o zrzeczeniu się roszczeń, w tym finansowych, w stosunku do J. O. dotyczyły wyłącznie ścigania karnego i według nich podstawą uchylenia się jest błąd, co do treści czynności.

W odpowiedzi na pozew (...) spółka akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Wskazała przy tym, że prowadziła postępowanie likwidacyjne jednak odmówiła wypłaty ze względu na zrzeczenie się wszelkich roszczeń przez powodów. Wskazała przy tym na pochodny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela w stosunku do kierującego pojazdem oraz skutki jakie wywołało oświadczenie woli powodów. Ponadto podniosła, że powodowie nie dowiedli, by ich sytuacja finansowa uległa pogorszeniu oraz kwestionowała zasadność żądania zwrotu kosztów pogrzebu i stypy. Zdaniem powódki odsetki od żądanej kwoty przysługują z datą wyrokowania nie zaś od trzydziestego dnia po zgłoszeniu szkody. Wskazała także, że M. O. (3) i M. O. (1) nie dowiodły zasadności tak wysoko określonej kwoty zadośćuczynienia. Strona pozwana podniosła dodatkowo, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że powódki w momencie zaistnienia wypadku nie miały zapiętych pasów bezpieczeństwa, a więc przyczyniły się do powstania szkody na poziomie 50%.

Wyrokiem z dnia 24.09.2012r. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki M. O. (3) kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę tytułem 412,60 zł tytułem odszkodowania, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Ponadto w pkt. III nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od strony pozwanej kwotę 2012 zł tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionego roszczenia oraz zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami.

Za bezsporne w sprawie przyjął, że w dniu 30 maja 2008 roku w J. J. O. kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), jadąc w kierunku miejscowości S. nie zachowała należytej ostrożności oraz nie dostosowała prędkości i toru jazdy do warunków drogowych w wyniku czego na łuku drogi utraciła panowanie nad pojazdem, zjechała do przydrożnego rowu uderzając w betonowy przepust, a następnie w drewniany słup telekomunikacyjny. W wypadku tym śmierć poniosła małaletnia B. O. córka powodów M. i M. O. (2) oraz siostra powódki M. O. (3) i sprawcy zdarzenia J. O.. Wyrokiem z dnia 3 marca 2009 roku J. O. została uznana za winną popełnienia czynu z art. 177 §

2 k.k. i wymierzono jej karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na pięcioletni okres próby. M. O. (3) doznała urazu wielonarządowego, stłuczenia klatki piersiowej i brzucha, stłuczenia płuca, stłuczenia głowy, złamania łuski kości potylicznej po stronie prawej, złamania trzonu kręgu C2 bez przemieszczenia odłamów, wielopoziomowego złamania wyrostków poprzecznych prawych kręgów (...) - (...), złamania nasad łuku kręgu (...) i trzonu tego kręgu, skręcenia stawu łokciowego lewego z otarciem skóry. Została wypisana ze szpitala w dniu 20 czerwca 2008 roku z zaleceniem noszenia gorsetu ortopedycznego oraz orzeczeniem o jej niezdolności do pracy do dnia 31 sierpnia 2008 roku. M. O. (1) natomiast w wyniku wypadku doznała urazów w postaci rany szarpanej przedramienia prawego, otarcia naskórka uda prawego, ogólnego potłuczenia ciała. Pierwszej pomocy udzielono jej w (...) Szpitalu im. (...) w N., gdzie zdezynfekowano, zrewidowano i zaopatrzono ranę oraz założono opatrunek na uszkodzoną kończynę. Ze szpitala M. O. została wypisana ze zleceniem kontroli w Poradni Chirurgicznej oraz przyjmowania leków. Powodowie zgłosili szkodę stronie pozwanej i wnieśli o przyznanie na ich rzecz świadczeń odszkodowawczych, jednakże strona pozwana odmówiła, uzasadniając, że powodowie zrzekli się wszelkich roszczeń w tym finansowych do sprawy wypadku J. O., przez co odszkodowanie nie może być przyznane.

W pozostałym zakresie ustalił, że przed wypadkiem M. i M. O. (2) mieli pięcioro dzieci. M. O. (2) od 2004 roku pracował w Irlandii, a M. O. (1) miała status osoby bezrobotnej, posiadali małe gospodarstwo rolne o powierzchni 2 ha, które uprawiali na własny użytek. Zmarła B. O. pomagała przy prowadzeniu gospodarstwa. W dniu wypadku J. O. wraz z pasażerami jechała do kościoła, powódka M. O. (1) siedziała na przednim siedzeniu, miała zapięte pasy bezpieczeństwa. W szpitalu była tylko jeden dzień, później zgłosiła się do kontroli na wyjęcie szwów z ręki, brała zastrzyki przeciwzakrzepowe, ponieważ miała potłuczone nogi, na których ma żyłaki. Na czas pogrzebu i później rodzina zażywała syrop na uspokojenie. Koszty pogrzebu pokrył dziadek ojczysty B. O., otrzymał zwrot z ZUS-u, dodatkowo powodowie otrzymali po zmarłej małoletniej odszkodowanie z (...), ponieważ małoletnia była ubezpieczona od następstw nieszczęśliwych wypadków przez szkołę. Rachunki, które znajdują się w aktach sprawy były za zakup środków żywnościowych i higienicznych dotyczą zakupów związanych z pobytem M. O. (3) w szpitalu i stypy, w której brało udział 30 osób oraz biletu lotniczego powoda, który przyleciał: na pogrzeb córki z Irlandii. Koszty leczenia urazów M. O. (3) wyniosły 412,60 zł, na które złożyły się: leki (w tym tabletki i żele), opaska, gorset. M. O. (1) sporządziła oświadczenie w imieniu swoim i małoletniej córki M. O. (3), za którą złożyła podpis, że w związku z zaistniałym zdarzeniem z dnia 30 maja 2008 roku zrzeka się wszelkich roszczeń w tym finansowych w stosunku do J. O.. Oświadczenie to sporządziła by chronić córkę J., na polecenie pracownika strony pozwanej. Powódka M. O. (1) zeznała, że w dacie kiedy składała oświadczenie imieniem małoletniej M. O. (3) o zrzeczeniu się roszczenia wobec sprawcy wypadku J. O., nie miała zgody Sądu Rodzinnego na zrzeczenie się tego roszczenia imieniem małoletniej. Oświadczenie o zrzeczeniu się roszczeń finansowych podpisane przez powoda M. O. (2) sporządziła jego żona. Podpis ten został złożony wcześniej niż treść oświadczenia, bo powód przebywając za granicą, nie wiedział dokładnie kiedy wróci i będzie mógł podpisać jakikolwiek dokument. Nie pamięta, czy żona mówiła mu co nad jego podpisem widnieje, jednak gdyby mógł osobiście, to również takie oświadczenie by złożył. Oświadczenia z dnia z dnia 24 listopada 2008 roku nie podpisywał. Powódka M. O. (3) w dacie wypadku miała 17 lat i w jej imieniu likwidacją szkody zajmowała się M. O. (1). Przed wypadkiem chodziła do szkoły zasadniczej zawodowej, do pierwszej klasy i odbywała praktykę w sklepie spożywczym. Była osobą zdrową, nigdzie się nie leczyła. W szpitalu w N. była od daty wypadku do 21 czerwca 2008 roku. Doznała urazu kręgosłupa części szyjnej, piersiowej i lędźwiowej, urazu głowy, nosiła gips na lewej ręce, miała rany szyte na lewej ręce, nosiła kołnierz przez trzy miesiące i gorset ortopedyczny przez pół roku. W szpitalu dostawała zastrzyki przeciwbólowe i kroplówki, leczenie było pomocne, ale uciążliwe. Nie mogła chodzić do grudnia 2008 roku, bo wszystko ją uciskało, musiała leżeć. W szpitalu miała założony cewnik, a jak była w domu potrzebowała pomocy rodziców by iść do toalety, czy przygotować sobie posiłek. Stan taki trwał do końca grudnia 2008 roku. Do tego czasu pozostawała w leczeniu w poradni chirurgicznej w B.. Miejsca, które ją bolały smarowała maściami przeciwbólowymi, odbyła rehabilitację: w sumie dwa miesiące w J. oraz dwa tygodnie w Ł., rehabilitację ukończyła na początku 2010 roku. W tym czasie nie przerwała nauki w szkole zawodowej, ale musiała mieć indywidualne nauczanie w roku szkolnym przez pół roku. Szkołę zawodową skończyła w czerwcu 2009 roku i zaczęła liceum uzupełniające, które ukończyła w 2011 roku. W trakcie wypadku nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, siedziała na tylnym siedzeniu za kierowcą, wypadła z samochodu, bo leżała na ziemi, ale samego zdarzenia nie pamięta, bo straciła świadomość. Przed wypadkiem wykonywanie zwykłych czynności życia

codziennego nie powodowały u niej zmęczenia, obecnie męczy ją np. sprzątanie, szybko bolą ją plecy, także przy zmianie pogody. Wykonane zdjęcia kręgosłupa wykazały, że jest on niestabilny. Na lewej ręce ma blizny, bo miała zakładane szwy. Powódka nie ma innych ograniczeń, nigdzie nie pracuje, nie ma orzeczonej niepełnosprawności, jest na utrzymaniu rodziców. Dalej ma dolegliwości bólowe, ale nie chodzi na rehabilitację, bo jej na to nie stać, wcześniej odbyła rehabilitację w ramach publicznej służby zdrowia, a wyjazdy rehabilitacyjne były załatwione i opłacone przez księdza z parafii. Przed wypadkiem powódka jeździła na rowerze czy tańczyła, a teraz obawia się, że może sobie wybić dysk. Wcześniej również nie miała żadnych problemów zdrowotnych ani urazów. Doznany przez powódkę M. O. (3) uraz bezpośrednio po jego wystąpieniu wiązał się z odczuwaniem dolegliwości bólowych o znacznym nasileniu, dolegliwości te zmniejszały się wskutek leczenia przeciwbólowego prowadzonego w oddziale szpitalnym, później jak podaje powódka miały niewielkie nasilenie. Przez około 6 miesięcy od doznanego urazu, kiedy powódka nosiła gorset nie mogła wykonywać czynności wymagających schylania się, unoszenia ciężaru, dłuższego stania, chodzenia, a także przebywania w pozycji siedzącej. W dacie wydania opinii biegły stwierdził, że powódka nie wymaga leczenia i rehabilitacji. Rokowania co do stanu jej zdrowia są niepewne, bowiem przebyty uraz może spowodować pogorszenie stanu zdrowia w dalszej przyszłości, polegający na wystąpieniu zmian zwyrodnieniowych w obrębie dotkniętych przez uraz odcinków kręgosłupa. Jednak ściśle określenie prawdopodobieństwa wystąpienia tych zmian ani czasu ich wystąpienia nie jest możliwe. Koszty zakupu leków i sprzętu ortopedycznego - gorsetu i kołnierza, poniesione przez powódkę są, zdaniem biegłego, uzasadnione rodzajem obrażeń i sposobem ich leczenia. Łączny długotrwały uszczerbek na zdrowiu doznany przez powódkę wynosi 39% wg tabeli „ocena procentowa stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu” załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz. U. nr 234, poz. 1974). Następstwa uzasadniające wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki to przede wszystkim następstwa złamania trzonu kręgu TH8, który to kręg po złamaniu nie odzyskał już prawidłowego kształtu i z tego tytułu trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 7-8%. Możliwe jest powstanie zmian zwyrodnieniowych w przyszłości, będzie miało na to wpływ: charakter wykonywanej pracy przez powódkę, ilość ciąż, masa ciała. U powódki przeciwwskazana jest ciężka praca fizyczna obciążająca kręgosłup, jak również dźwiganie znacznych ciężarów. Odnośnie M. O. (1) ustalił Sąd, że uraz przez nią doznany bezpośrednio po jego wystąpieniu wiązał się z odczuwaniem dolegliwości bólowych o miernym nasileniu, po zaopatrzeniu chirurgicznym rany dolegliwości stopniowo malały i jak wynika z dokumentacji leczenia nie miała ona przepisanych leków przeciwbólowych, mimo że w trakcie gojenia wystąpiło ropienie rany. Codzienne funkcjonowanie powódki było ograniczone w niewielkim stopniu w czasie, w którym leczona była rana przedramienia prawego. Powódka nie mogła wykonywać wówczas niektórych czynności wymagających użycia w pełni sprawnych obu kończyn górnych. Jak wynika z dokumentacji leczenia powódki rana wygoiła się z dniem 18 czerwca 2008 roku. Obecnie powódka nie wymaga leczenia i rehabilitacji. Następstwa urazu z dnia 30 maja 2008 roku nie powodują takiego upośledzenia funkcji układu ruchu powódki, by leczenie było konieczne. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki jest pomyślne. Koszty zakupu leków (k. 39 i 40) nie mają związku z leczeniem urazów doznanych przez powódkę. Jak wynika z wypisów w kartotece poradni chirurgicznej powódka leczy się z powodu żylaków kończyn dolnych i w/w leki znajdują zastosowanie w tej chorobie, a nie w leczeniu następstw urazu. Pozostałe koszty poniesione przez powódkę na leczenie są uzasadnione rodzajem doznanych obrażeń i sposobem ich leczenia. Łączny długotrwały uszczerbek na zdrowiu doznany przez powódkę wynosi 7% wg tabeli „ocena procentowa stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu” załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz. U. nr 234, poz. 1974). Następstwa uzasadniające wysokość uszczerbku na zdrowiu powódki to przede wszystkim dolegliwości bólowe w okresie kilku miesięcy po urazie, szpecąca i ściągająca blizna przedramienia oraz konieczność poddania powódki w przyszłości zabiegowi usunięcia ciała obcego z przedramienia prawego. Pozostałe, doznane przez powódkę obrażenia nie spowodowały uszczerbku na zdrowiu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, czy powódka M. O. (1) miała zapięty pas bezpieczeństwa podczas wypadku. Analizując obrażenia doznane przez M. O. (1) można stwierdzić, że mogła je doznać mając zapięty pas bezpieczeństwa, jak również te obrażenia mogły powstać w sytuacji, gdy nie miała zapiętego pasa bezpieczeństwa. Powódka M. O. (3) nie miała zapiętego pasa bezpieczeństwa podczas wypadku. Brak jest podstaw do wykazania, że powódka M. O. (3) mając zapięty pas bezpieczeństwa nie doznałaby pewnych obrażeń lub niektóre obrażenia byłyby lżejsze. Materiał dowodowy sprawy nie pozwala na wykazanie, że powódki M. O. (1) i M. O. (3) przyczyniły się do rozszerzenia zakresu obrażeń ciała. Pas bezpieczeństwa nie w każdym przypadku chroni zapiętą osobę przed doznaniem obrażeń. Minimalizowanie obrażeń jest uzależnione od kierunku działania sił bezwładności

na daną osobę oraz rozmiaru i charakteru deformacji samochodu. Powyższy stan faktyczny, w części bezsporny, sąd ustalił na podstawie zalegających w sprawie dokumentów, które nie nasuwały wątpliwości co do ich prawdziwości i nie były kwestionowane przez strony, zeznań świadka A. O. oraz zeznań powodów. Zeznanie przesłuchanych osób były zbieżne, przedstawiały sytuację rodzinną przed wypadkiem i po nim. Sąd podzielił również wnioski z opinii biegłych uznając je za spójne i logiczne. Sąd Okręgowy wiary zeznaniom powódki M. O. (1) odnośnie złożenia oświadczenia pod wpływem błędu.

Dokonując oceny prawnej wskazał na charakter odpowiedzialności strony pozwanej z art. 436 § 1 k.c., która została oparta na zasadzie ryzyka. Zwrócił uwagę, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy podstawę odpowiedzialności strony pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, w ramach której ubezpieczyciel na zasadzie art. 822 k.c. w zw. z art. 34 i 35 ustawy o Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów. Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości odpowiedzialność ubezpieczyciela za skutki przedmiotowego wypadku i uzasadnione jest przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz zwrot wydatków na leczenie na rzecz powódki M. O. (3). Ustalając wysokość zadośćuczynienia na kwotę 40.000 zł miał na uwadze kompensacyjny charakter tego świadczenia i uznał, że będzie ono odpowiednie do rozmiaru doznanej krzywdy. Sąd Okręgowy uwzględnił przywoływane w orzecznictwie kryteria, w tym wiek ofiary, rozmiar doznanej krzywdy oraz cierpienia fizycznych i psychicznych z wypadkiem związanych. Wziął również pod uwagę niepewność jaka może czekać powódkę w przyszłości, co wiązało z urazem kręgosłupa. Nie wziął sąd po uwagę przyczynienia się powódki do skutków wypadku wskazując, że w niniejszym postępowaniu nie wykazano, by zapięcie przez powódkę pasów mogło zmniejszyć doznany przez nią uraz. Odsetki od zasądzonej kwoty zasądził sąd od dnia 20 listopada 2008 r., a więc od dnia następnego po dniu, kiedy strona pozwana wyraziła swoje stanowisko po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w sprawie na podstawie art. 481 § 1 k.c. Odnośnie wysokości dochodzonego odszkodowania przez powódkę M. O. (3) Sąd oparł się na specjalistycznej wiedzy biegłego, który potwierdził, że wydatki poniesione przez powódkę, których wysokość została wykazana były uzasadnione rodzajem doznanych obrażeń. Odsetki od zasądzone kwoty zasądził Sąd od dnia następnego po stwierdzeniu przez pozwaną bezzasadności roszczeń w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądań M. i M. O. (2), wskazując, iż zrzekli się oni skutecznie wszelkich roszczeń finansowych do sprawcy szkody. Zwrócił przy tym uwagę, na pochodny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela, który nie ponosi odpowiedzialności w sytuacji skutecznego zrzeczenia się roszczeń poszkodowanych względem ubezpieczonego. Nie znalazł Sądu podstaw, do tego by uznać, że powódka i jej mąż działali pod wpływem błędu i przyjęcia, że oświadczenie to dotyczyło jedynie roszczeń finansowych w postępowaniu karnym. Wskazał przy tym, że oświadczenie to nie było skuteczne względem roszczeń zgłoszonych przez M. O. (3), która w chwili jego sporządzenia była małoletnia, gdyż brak było stosownego zezwolenia Sądu opiekuńczego. Ponadto nakazał ściągnąć od strony pozwanej część opłaty od pozwu, a rozstrzygając o kosztach procesu z zastosowaniem art. 100 k.p.c. zniósł je wzajemnie między stronami.

Apelacje od wyroku złożyli powodowie M. i M. O. (3) oraz strona pozwana:

Powodowie zaskarżyli wyrok w części w jakiej Sąd oddalił ich żądanie wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa M. i M. O. (2) oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu dotychczasowych kosztów procesu.

Przyjmując za podstawę art. 368 § 2 pkt 2 k.p.c. wyrokowi zarzucili nierozpoznanie istoty sprawy oraz obrazę prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 822 § 1 i 2 k.c. i niewłaściwe zastosowanie tegoż prawa, polegające na pominięciu art. 373 k.c. - a to skutek przyjęcia przez Sąd I instancji, iż zrzeczenie się roszczeń finansowych powodów względem sprawcy wypadku skutkuje zwolnieniem pozwanego ubezpieczyciela z odpowiedzialności za doznane przez powodów szkody, gdyż ta odpowiedzialność zgodnie z art. 822 k.c. jest pochodną odpowiedzialności sprawcy szkody - podczas gdy odpowiedzialność sprawcy szkody i jego ubezpieczyciela ma charakter in solidum i

do odpowiedzialności tej w drodze analogii zastosowanie znajduje przepis art. 373 k. stanowiący, iż zwolnienie z długu lub zrzeczenie się solidarności przez wierzyciela względem jednego z dłużników solidarnych, nie ma skutku względem współdłużników, natomiast art. 822 k.c. ustanawia reżim odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia przy czym akcesoryjny charakter zobowiązania ubezpieczyciela obowiązuje jedynie w chwili powstania jego odpowiedzialności.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części w pkt. I oraz w pkt. III i IV w całości wnosząc o jego zmianę i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w w/w zakresie wraz z rozstrzygnięciem o kosztach za obie instancje.

Zarzuciła mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 362 kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie, tj. przyjęcie przez Sąd I instancji, że powódka M. O. (3) nie przyczyniła się w żadnym stopniu do zwiększenia rozmiaru szkody;

b) art. 445 § 1 w zw. z art. 481 §1 kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, iż odsetki za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia liczy się nie od dnia wyrokowania, a od dnia następującego po dniu kiedy strona pozwana wyraziła swoje stanowisko;

- naruszenie przepisów postępowania, tj.

a) art. 233 § 1 w zw. z art. 231 kodeksu postępowania cywilnego poprzez brak

wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz ocenę dowodów w sposób niezgodny z zasadami logiki, jak również doświadczenia życiowego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu apelacji, tj. przyjęcie, że powódka M. O. (3) nie przyczyniła się w żadnym stopniu do zwiększenia rozmiaru szkody

b) art. 100 kodeksu postępowania cywilnego poprzez nieprawidłowe jego zastosowanie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje obydwu stron nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 233 §1 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż wykazanie przez stronę, że Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowo ocenił Sąd I instancji materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w zakresie kwestionowanym przez stronę pozwaną. Zarzuty strony pozwanej odnośnie tej części ustaleń, w której Sąd oparł się na treści opinii biegłego, nie zostały w żaden sposób poparte i stanowią jedynie nieuprawnioną polemikę prawidłowymi ustaleniami. Trzeba przy tym zauważyć, że zarzuty jakie aktualnie podnosi apelujący są w istocie powtórzeniem tych jakie wnosił on względem opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, a które stały się podstawą do sporządzenia opinii uzupełniającej. Biegły w odpowiedzi na treść tych zarzutów sporządził opinię uzupełniającą, w której w sposób stanowczy i jednoznaczny odmówił im racji, podtrzymując swoje stanowisko wcześniej wyrażone w świetle, którego fakt niezapiętych pasów nie miał znaczenia dla charakteru obrażeń powódki M. O. (3). Nie jest wystarczającym dla poparcia takiego zarzutu samo powołanie się na wiedzę ogólną i zasady doświadczenia życiowego i gołosłowne twierdzenie, że zdaniem pozwanej w przypadku zapięcia pasów nie doszłoby do takich obrażeń. Biegły bowiem w treści opinii odniósł się do konkretnego, a nie hipotetycznego stanu i dysponując wiadomościami specjalnymi ocenił skutek niezapięcia pasów dla doznanych przez powódkę obrażeń, uwzględniając przy tym specyfikę tego zdarzenia. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do przyjęcia błędu w ustaleniach w tym zakresie. Trzeba zaznaczyć, że w pozostałej części strony nie kwestionowały ustaleń faktycznych jakich dokonał Sąd Okręgowy, a w znacznej części były one niesporne, zatem Sąd Apelacyjny w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

Biorąc pod uwagę prawidłowe ustalenie Sądu I instancji, brak było podstaw ku temu by podzielić zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 362 k.c. i uwzględnić fakt przyczynienia się powódki do skutków zdarzenia.

W kwestii zaś daty zasądzenia odsetek ustawowych wskazać należy na istniejącą w ostatnich latach rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i od tego dnia zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w jego zapłacie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). Natomiast w innych orzeczeniach przyjęto, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), i od tego momentu należą się uprawnionemu odsetki (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). Żaden ze wskazanych poglądów nie jest aktualnie dominujący, a wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy uzasadnione jest stanowisko, w świetle, którego datą od jakiej należy naliczać odsetki jest data zakończenia postępowania likwidacyjnego i ostatecznego wyrażenia stanowiska przez stronę pozwaną. Trzeba bowiem zauważyć, że pogląd, na który powołuje się strona pozwana miałby rację bytu jedynie w sytuacji gdyby w postępowaniu likwidacyjnym, istniały obiektywne przeszkody uniemożliwiające ocenę rozmiaru krzywdy. Tymczasem niewątpliwym jest, że pozwana na takie okoliczności nie wskazuje, podnosząc jedynie, iż ostatecznie odmówiła wypłaty z uwagi na oświadczenia złożone przez powodów, w ramach których rzekli się oni roszczeń. Strona pozwana jako profesjonalista nie uwzględniła przy tym tego, że oświadczenie złożone przez małoletnią wymagało zgody sądu opiekuńczego, którym rodzice nie dysponowali. W tym stanie rzeczy nie było podstaw do uwzględnienia tego zarzutu.

Również zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Trzeba przy tym zaznaczyć, iż stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu może nastąpić w różny sposób i wynikać z wielu przyczyn (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK-A 2005 nr 3, poz. 29), gdyż zasada kompensaty

nie jest jedyną, jaką kieruje się sąd przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania. Oprócz tej zasady istnieją bowiem zasada odpowiedzialności za wynik sprawy, zasada słuszności, zasada zawinienia i inne im podobne, przy czym z art. 100 KPC nie wynika nakaz dokonania przez sąd arytmetycznego stosunkowego rozdzielenia kosztów. Sąd Najwyższy wielokrotnie przedstawiał pogląd, że wzajemne zniesienie (stosunkowe rozdzielenie) kosztów procesu nie wymaga dokładnego obliczenia stosunku części uwzględniającej powództwo do części oddalającej pozew, a zasadniczym kryterium rozłożenia ciężaru kosztów procesu jest w takim wypadku poczucie słuszności (przykładowo orzeczenia z dnia 30 kwietnia 1952 r., C 290/52, OSN 1953 nr 4, poz. 99 i z dnia 11 stycznia 1961 r., 4 CZ 143/60, OSPiKA 1961 nr 11, poz. 317 oraz postanowienia z dnia 21 stycznia 1963 r., III CR 191/62, OSNCP 1964 nr 1, poz. 16; z dnia 4 października 1966 r., II PZ 63/66; z dnia 7 lipca 1970 r., I PZ 28/70; z dnia 17 czerwca 1974 r., II CZ 104/74 i z dnia 28 lutego 1985 r., II CZ 21/85; por. też wyrok z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00, OSNP 2004 nr 4, poz. 63). W okolicznościach przedmiotowej sprawy powodowie przegrali sprawę w większej części, to jednak wskazana wyżej zasada słuszności i fakt, że powódka M. O. (3) wygrała proces, co do zasady jak również w większej części, co do wysokości, daje podstawę do zastosowania tej regulacji. Powodowie przegrali bowiem proces w części dotyczącej roszczeń M. i M. O. (2), które oparte było o to samo zdarzenie. Powodowie w niniejszym postępowaniu dochodzili roszczeń związanych z wypadkiem w trakcie, którego śmierć poniosła ich córka, a sprawę przegrali pomimo powoływania się na te same okoliczności, ponieważ złożyli w toku postępowania karnego oświadczenia o zrzeczeniu się roszczeń finansowych względem sprawcy wypadku, która również jest ich córką. Działali przy tym w przeświadczeniu, że oświadczenie to nie rozciąga się w swych skutkach na niniejsze postępowanie. W tym stanie rzeczy uzasadnione było rozstrzygnięcie, w ramach którego koszty sądowe zostały między stronami wzajemnie zniesione.

W kwestii zaś apelacji powodów, którzy podnosząc daleko idący zarzut nie rozpoznania istoty sprawy, to zauważyć należy, że koncentruje się ona na ocenie skutków złożenia oświadczeń woli przez powodów. Sąd Apelacyjny nie podziela wywodów apelacji uznając, że stanowisko wyrażone w wyroku Sądu I instancji jest prawidłowe w tym zakresie i zgodne z zasadą akcesoryjności odpowiedzialności ubezpieczyciela. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.). Z przytoczonych unormowań wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, ubezpieczyciel ponosi bowiem odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Nie oznacza to jednak, że między zakresem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy a odpowiedzialnością ubezpieczyciela można postawić znak równości. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi bowiem mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciela, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela. Zakres ochrony ubezpieczeniowej wyznacza przewidziana w umowie suma gwarancyjna, stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Odnosząc się zaś do kwestii wzajemnych relacji sprawcy i ubezpieczyciela to wskazać należy, że poszkodowanemu z chwilą wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11 (OSNC 2012, nr 4, poz. 55) - przysługuje bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi roszczenie prawno - ubezpieczeniowe, które w doktrynie kwalifikowane jest jako specyficzna figura prawna, niepodlegająca zaliczeniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego (actio directa). Między roszczeniami względem sprawcy i ubezpieczyciela istnieje jednak ścisła współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie zaspokojone. W sytuacji, w której dwaj dłużnicy na podstawie różnych stosunków prawnych łączących ich z wierzycielem mają spełnić na jego rzecz to samo świadczenie, może być wykorzystana konstrukcja odpowiedzialności in solidum. W okolicznościach przedmiotowej sprawy zrzeczenie się wszelkich roszczeń finansowych względem sprawcy szkody z uwagi na akcesoryjną odpowiedzialność ubezpieczyciela wywołuje dalej idący skutek, niż tylko brak możliwości dochodzenia roszczenia bezpośrednio od sprawcy, zdaniem Sądu powoduje bowiem wygaśnięcie roszczenia i przerywa niezbędny dla wystąpienia odpowiedzialności ubezpieczyciela łącznik w postaci odpowiedzialności sprawcy za szkodę. Oświadczenie złożone przez powodów nie budzi wątpliwości, co do swojego zakresu, a nie zostało przez powodów wykazane by działali

oni po wpływie błędu, zatem spowodowało skutek w postaci wygaśnięcia roszczenia poszkodowanego, co de facto zamyka drogę do dochodzenia zapłaty również od ubezpieczyciela, w zakresie w jakim roszczenie to wiązało się z odpowiedzialnością sprawcy wypadku.

Zauważyć również należy, że wprawdzie powodowie M. i M. O. (2) zrzekli się roszczeń tylko wobec sprawcy wypadku – kierującej samochodem ich córki J. O., nie zrzekając się ich w stosunku do posiadacza pojazdu, za którego również ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność, to jednak brak byłoby podstaw do rozważania odpowiedzialności posiadacza pojazdu, skoro powodowie w podstawie faktycznej powództwa na taką okoliczność się w ogóle nie powoływali. Byłoby to więc rozpoznanie sprawy ponad zgłoszone żądanie (art. 321kpc).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obydwu stron na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego wyrok Sąd z zastosowaniem art. 100 k.p.c. i zniósł wzajemnie koszty między stronami. Miał przy tym Sąd na uwadze, że obydwie strony wniosły apelacje, które zostały w całości oddalone. Taki stan rzeczy przy uwzględnieniu wskazanych wyżej w kontekście zarzutów naruszenia art. 100 k.p.c. argumentów, które zachowują swoją aktualność również na tym etapie postępowania, uprawniał Sąd do wzajemnego zniesienia kosztów między stronami.